

ŚREDNIOWIECZNA PROSKRYPCJA Z KRĘGU PRAWA CHEŁMIŃSKIEGO

SŁOWA KLUCZOWE: PROSKRYPCJA, ŚREDNIOWIECZE, PRAWO CHEŁMIŃSKIE

Prawo chełmińskie stosowano w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, na Kujawach, na Mazowszu i Ziemi Dobrzyńskiej. Świadczeniami tej praktyki prawnej są m.in. księgi miejskie, kodeksy prawne, wilkierze oraz przywileje. Do ważniejszych kodeksów prawa chełmińskiego możemy zaliczyć „Prawo Starochełmińskie”¹, „Księgę Prawa Chełmińskiego Według Dystynkcji”², „Pytania Magdeburskie”³, „Dziewięć Ksiąg Prawa Magdeburskiego”⁴, „Nieznany Spis Prawa Chełmińskiego”⁵, „Obiegowe Prawo Chełmińskie”⁶. Prawnicy średniowieczni z kręgu prawa chełmińskiego korzystali także ze „Zwierciadła Saskiego”, „Zwierciadła Szwabskiego”, „Weichtbildu Magdeburskiego” oraz źródeł prawa pochodzących ze Śląska⁷. Najpopularniejszym kodeksem prawnym rozpowszechnionym na terenie Prus i najważniejszym dla dziejów prawa chełmińskiego był

¹ *Prawo Starochełmińskie 1584 (1394)*, red. W. Maisel, Z. Zdrójkowski, przeł. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń 1985 [dalej: PS]; *Das Alte Kulmische Recht*, hrsg. C. K. Leman, Berlin 1838.

² *Das Rechtsbuch nach Distinctionen*, hrsg. F. Ortloff, Jena 1836.

³ *Die Magdeburger Fragen*, hrsg. F. Behend, Berlin 1865.

⁴ Wydana w Królewcu w 1574 r., zob. E. Steffenbagen, *Die IX Bücher Magdeburger Rechtes*, Königsberg 1865.

⁵ *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV–XV wieku*, wyd. i przeł. Z. Rymaszewski, Łódź 1993.

⁶ Jak dotąd niewydane, Przykładowy rękopis: Archiwum Państwowe w Gdańsku sygn. 300,R/Y,1.

⁷ Szerzej: Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233–1862*, Toruń 1983; E. Steffenbagen, *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom XIII bis zum XVI Jahrhundert*, Leipzig 1875; spis z podaniem miejsc przechowywania w: Ralf G. Päsler, *Deutschsprachige Sachliteratur im Preußenland bis 1500*, Köln 2003; zob. też S. Estreicher, *O źródłach prawa dawniejszego chełmińskiego w Polsce*, „Sprawozdania z czynności i posiadzeń PAU”, 1934, t. 38, nr 3, s. 15–16.

jednak „Der Alte Kulm” (inna nazwa: „Prawo Starochełmińskie”). Dla proskrypcji duże znaczenie badawcze mają, co oczywiste, tzw. księgi proskrybowanych⁸.

Prawne aspekty proskrypcji – kary, nie były w polskojęzycznej literaturze przedmiotem głębszej analizy⁹. W historiografii niemieckiej proskrypcja spotkała się przede wszystkim ze sporym zainteresowaniem historyków prawa¹⁰. W referacie tym podjęta zostanie próba zarysowania średniowiecznego procesu proskrypcyjnego oraz proskrypcji pod względem prawnym i społecznym. Z powodu dużej ilości materiału, dla zarysowania problemu wykorzystane zostanie głównie „Prawo Starochełmińskie”, jako najbardziej reprezentatywny kodeks prawa chełmińskiego.

⁸ Dotychczas wydane zostały: *Księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia (1358–1412)*, wyd. B. Wyrozumska, Toruń 2013; *Das Kulmer Gerichtsbuch 1330–1430 Liber memoriarum Colmensis civitatis*, bearb. von C. A. Lückerath und F. Benninghoven, Böhlau-Verlag–Köln–Wien 1999.

⁹ M. Handelsman, *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908, s. 75–77; W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 100–107; o społecznym aspekcie proskrypcji J. Przeracki, *Plebs Nowego Miasta Torunia w latach 1358–1410 w świetle księgi proskrybowanych*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici*, „Historia XI, Nauki Humianistyczno-społeczne”, 1977, z. 74, s. 5–20; P. A. Jeziorski, „Infamia w miastach prusko-inflanckich i Rusi północno-zachodniej w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych”, Toruń 2008, s. 91–131 (praca doktorska napisana pod kierunkiem Romana Czai, Biblioteka Uniwersytecka UMK, sygn. DR 2498); H. Zaremska, *Proskrypcja i kara wygnania w Krakowie w XIV i XV wieku*, [w:] *Czas przestrzeni praca w dawnych miastach*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991, s. 349–360; H. Zaremska, *Poznański wykaz proskrybowanych (1418–1438)*, „Kronika miasta Poznania”, 1993, nr 1/2, s. 23–28; zob. także D. Janicka, *Wkład polskich historyków prawa w badania nad prawem magdeburskim w XX w. (1945–2010)*, „Studia Iuridica Toruniensia”, 2012, t. 11, s. 46–75.

¹⁰ Do najważniejszych z licznych opracowań należą: A. Feuring, *Verfestung nach dem Sachsen-spiegel und den Quellen des Magdeburger Rechtskreises*, Bonn 1995; F. Battenberg, *Reichsacht und Anleite im Spätmittelalter*, Böhlau-Verlag–Köln–Wien 1986; J. Poetsch, *Die Reichsacht im Mittelalter und besonders in der neueren Zeit*, Breslau 1911; E. Eichmann, *Acht und Bann im Reichsrechts des Mittelalters*, Padeborn 1909; E. F. Künßberg, *Acht. Eine Studie zur älteren deutsche Rechtssprache*, Weimar 1910; *Die Formen der Verfestung in den oberbayerischen Rechtsquellen des 14. Jahrhunderts*, „Oberbayerisches Archiv”, Bd. 32, (1872/1873), s. 263–282; o społecznym aspekcie proskrypcji i banicji zob. M. Schübler, „*Vagati un Vagatae*” als Täter und Opfer in spätmittelalterlichen deutsche Achtbüchern, aufgezeigt am „*Kulmer Gerichtsbuch*” von 1340–1428, mit einem Vergleich des Augsburger Achtbuches von 1338–1558 und der Nürnberger Acht-, Verbots und Fehdebücher von 1285–1403, „Zeitschrift der Svigny-Stiftung, für Rechtsgesichte, Germanistische Abteilung”, 2007, Bd. 124, s. 301–310; idem, *Verbrechen in Krakau (1361–1405) und seiner Beistadt Kasimir (1370–1402)*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung”, 1998, Bd. 115, s. 198–338; F. Schultz, *Die Stadt Kulm im Mittelalter*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, 1888, H. 23, s. 121–122.

Jednym z najważniejszych problemów, z jakimi borykało się ówczesne społeczeństwo, była przestępczość. Do jej zwalczania stosowano wiele kar. Jedną z najważniejszych była proskrypcja. Swoimi korzeniami sięga ona do antycznego prawa rzymskiego, a być może nawet do czasów wcześniejszych. Zauważyć należy bowiem, iż formy podobne do banicji i proskrypcji znane były także w innych kulturach (np. u Słowian – kara zwana „wywołaniem”). Prawo rzymskie rozumiało proskrypcję jako pozbawienie praw obywatelskich oraz konfiskatę majątku. Stosowano ją głównie jako broń polityczną¹¹. We wczesnym średniowieczu używano starogermańskiego „Acht”, rozumianego jako wygnanie pod karą śmierci i wyjęcie spod prawa. Wygnanie było egzekwowane przez formy pośrednie, takie jak np. podpalenie domu i grabież majątku¹². Banicie nie wolno było pomagać pod groźbą kary. Aspekt konfiskaty majątku i pozbawienia opieki prawnej pozostanie obecny w dalszych formach kar wygnania. W okresie wczesnego średniowiecza powstało wiele takich form, które były egzekwowane w podobny sposób. W czasach późniejszych różnice pomiędzy tymi karami praktycznie uległy zatarciu¹³. W czasach pełnego średniowiecza utworzono „Verfestung”, czyli proskrypcję, która miała być złagodzoną formą „Acht”. W języku łacińskim oddawano ją za pomocą terminu „proscriptio”, nawiązując do proskrypcji rzymskiej.

Proskrypcja ta została przedstawiona w najważniejszym kodeksie prawnym pełnego średniowiecza – w „Zwierciadle Saskim”¹⁴. Mogła być ona czterofazowa. Zwykła proskrypcja (pierwszego stopnia) zasądzana była na rok i jeden dzień i ograniczała prawa oskarżonego. Jeżeli ktoś schwycił proskrybowanego, to bez względu na jego przewinienia, w sądzie zasądzano karę śmierci. Była to forma wymuszenia przybycia na wezwanie sądowe. Tak też należy rozumieć trzy pierwsze formy proskrypcji. Sędzia sądu niższej instancji mógł poprosić o jej nałożenie przez sąd wyższej instancji, czego konsekwencją mogło być obowiązywanie proskrypcji na większym obszarze (druga faza). Trzecią formą była proskrypcja królewska nakładana przez króla. Jeżeli ktoś pozostawał przez rok w proskrypcji królewskiej i nie stawił się przed sądem lub nie wywiązał się

¹¹ F. Hinard, *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Paris 1985; H. Bengston, *Zu den Proscriptionen der Triumvirn*, München 1972.

¹² K. Modzelewski, *Wiec i banicja. Z porównawczych studiów nad ustrojem plemiennym Germanów i Słowian*, „Nauka”, 2005, nr 4, s. 41–49.

¹³ Uwagi Stanisława Płazy na temat różnic między proskrypcją, banicją i infamią – S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz.1 X–XVIII w.*, Kraków 1997, s. 405–407.

¹⁴ *Sachsenspiegel landrecht, Monumenta Germaniae Historica*, hrsg. von K. A. Eckhardt, Berlin, Frankfurt 1955, ks. 1, art. 38 § 2–3, art. 66 § 3, art. 67 § 2, art. 68, art. 71; ks. 2 art. 4 § 1, art. 10 § 1, art. 45, art. 63 § 2, art. 66 § 1–2; ks. 3 art. 16 § 3, art. 23, art. 24, art. 34, art. 63 § 2 i 3.

z zobowiązań związanych z wyzwoleniem się spod niej, to ulegał tzw. „Oberacht” („proskrypcja wielka” – faza czwarta). Była to proskrypcja, która nawiązywała prawnie do starogermańskiego „Acht”. Tej proskrypcji nie można było już cofnąć. Oznaczała ona konfiskatę majątku lennika i wyjęcie spod prawa. Hańba proskrypcji przenoszona była na potomstwo, które nie mogło dziedziczyć po proskrybowanym. Proskrybowany nie mógł pojąć żony i mieć potomstwa uznawanego przez Kościół. W „Zwierciadle Saskim” znalazły się sformułowania niezwykle negatywnie określające skazanych. Było to działanie propagandowe. Przy odczytywaniu wyroków należało bowiem sprawić, aby ludzie odwrócili się od przestępcy i nie udzielali mu pomocy. Proskrypcja była bowiem związana z inną karą – infamią, która kładła nacisk na zniesławienie winnego¹⁵.

„Zwierciadło Saskie” było prawem ziemskim odnoszącym się do posiadaczy ziemskich. Zwykły człowiek czasów średniowiecza często nie posiadał nieruchomości, które można było skonfiskować. Główną bronią przeciw przestępcom musiała się stać zatem groźba śmierci. W przypadku niektórych spraw można było nałożyć na oskarżonego czasowe wygnanie z zachowaniem praw obywatelskich i majątkowych. Kara wygnania w tym przypadku była karą właściwą, a nie formą częściowego pozbawienia praw obywatelskich¹⁶. Występowały też inne kary wygnania oprócz proskrypcji-banicji. Były nimi: relegacja, ekspulsja oraz infamia. W „Zwierciadle Saskim” stopniowo po upływie czasu nakładano kolejne formy proskrypcyjne. W prawie chełmińskim nie stosowano czterech form ze „Zwierciadła Saskiego”. Obecna była tylko pierwsza faza proskrypcji. Jeżeli ktoś nie stawiał się w sądzie w celu uwolnienia się spod proskrypcji (pierwszego stopnia), pozostawał w niej przez całe życie. W prawie chełmińskim przy nadaniu proskrypcji, tak jak i w „Zwierciadle Saskim”, następowała utrata praw obywatelskich. Proskrybowany raczej nie mógł korzystać z usług sądów miasta, w którym został oskarżony. Oskarżyciel po wydaniu proskrypcji miał nawet prawo zabić skazańca¹⁷. Wszyscy ci, którzy chcieliby udzielić pomocy w postaci

¹⁵ Więcej: A. Feuring, *Verfestung nach dem Sachsenspiegel*, a także pozycje cytowane przy niemieckojęzycznym stanie badań.

¹⁶ Więcej o banicji średniowiecznej rozumianej jako kara właściwa i jej społecznym charakterze: H. Zaremska, *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993; *Outlaws in medieval and early modern England. Crime, government and society, c. 1066–1600*, red. P. Dalton, J. C. Appleby, 2009; R. Starn, *Contrary commonwealth. The theme of exile in medieval and renaissance Italy*, Berkeley–Los Angeles–London 1982; S. Grodziski, *Ludzie luźni, studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961; M. Foucault, *Das Leben der infamen Menschen*, Frankfurt 2001.

¹⁷ PS, ks. 5, art. 41.

schronienia lub bezpośredniej pomocy w ucieczce, byli karani¹⁸. Miało to na celu zwrócenie społeczeństwa przeciw przestępcom. Ci bowiem byli wyjątkowo niebezpieczni¹⁹. Większość popełnionych przez nich przestępstw to zabójstwa oraz okaleczenia. W księgach proskrybowanych odnotowano dużą liczbę takich przestępstw. Innymi zbrodniami, za które można było nałożyć proskrypcję, były włamania, gwałty, pomoc w zabójstwie, rabunki²⁰.

Jednym z pierwszych kroków mających doprowadzić do proskrypcji był wybór przez poszkodowanego sądu, który miał rozstrzygnąć jego sprawę. W średniowieczu właściwość sądów nie była bowiem precyzyjnie określona. Sprawami kryminalnymi mogły zajmować się m.in. sądy: kryminalny, gościnny, wyłożony, przedmiejski²¹. W chełmińskiej księdze proskrybowanych sąd proskrypcyjny/kryminalny składał się m.in. z sołtysa, burmistrza oraz jego kompana. Sąd ten nie miał stałego składu. Czasem sądy przyjmowały sprawę kryminalną, lecz niektóre, powołując się na nieznanne poszkodowanemu prawo, mogły odrzucić sprawę.

Kolejnym problemem była identyfikacja oskarżonego. Pozwać należało bowiem konkretną osobę i podać jej imienia. Poszkodowany mógł czasem znać sprawcę z widzenia. Przy pomocy innych mieszkańców można było go zidentyfikować i rozpocząć procedurę procesu proskrypcyjnego. Sprawca mógł jednak być jednym z wielu, którzy migrowali z miasta do miasta w poszukiwaniu zarobku, często popełniając przy tym kradzież lub morderstwo. Osoba taka prawdopodobnie po dokonaniu przestępstwa uciekała z miasta, czego skutkiem były trudności w ustaleniu sprawcy bądź problemy z wyegzekwowaniem wyroku. Gdy oskarżonym była osoba znana, doręczenie pozwu pozostawiano woźnemu sądowemu, który prawdopodobnie odczytywał pozew na rynku miejskim²², dając tym samym oskarżonemu pośrednio ostrzeżenie zachęcające do ucieczki z miasta. W dużych miastach ziemi chełmińskiej bramy w ciągu dnia były otwarte, a straż miejska skupiała się na pilnowaniu spraw lokalnych, w tym głównie celnych, związanych z wpuszczaniem do miasta. Proskrypcja nakładana była po trzykrotnym niestawieniu się w sądzie oskarżonego. Być może tak jak w tzw. „Mitteban” okres oczekiwania na oskarżonego na wydanie wyroku

¹⁸ Ibidem, ks. 3, art. 145.

¹⁹ Zob. statystyki w: P. A. Jeziorski, op. cit.

²⁰ Zob. cytowane wyżej księgi proskrybowanych oraz ibidem.

²¹ K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustrojów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980.

²² Tak było np. w średniowiecznym Poznaniu. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI*, Poznań 1963, s. 279–280; idem, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982, s. 88; o „wywoływaniu” przed sąd jest mowa w: PS, ks. 2, art. 9.

mógł wynosić w sumie ponad miesiąc²³. W tej sytuacji ucieczka pozwanego nie stanowiła problemu. Jeżeli zaś złapano przestępcę na gorącym uczynku, należało „z krzykiem” doprowadzić go do sądu. „Krzyk” pozwalał na pozyskanie świadków oraz pomocy potrzebnej do doprowadzenia oskarżonego przed sąd.

Księgi proskrypcyjne, zwłaszcza księga miasta Chełmna, wskazują, iż oskarżeni najczęściej nie stawiali się na rozprawy, czego konsekwencją po trzykrotnym opuszczeniu sesji sądowej była proskrypcja. Jeśli jednak oskarżony przybył, jego winę należało udowodnić za pomocą świadków bądź przez przysięgę. Często przysięgę dowodzącą swej racji składali zarówno oskarżony, jak i poszkodowany. Prawo jednak faworyzowało tę, która została złożona jako pierwsza. Opóźnienie związane ze złożeniem skargi działało na korzyść oskarżonego i mogło według prawa doprowadzić do łatwiejszego wybronienia się w sądzie. Była to forma prewencyjna sądu przed powracaniem do spraw przedawnionych. W pewnych przypadkach zwłoka jednego dnia wystarczała do niemożności zaskarżenia sprawcy i jego szybkiego wybronienia²⁴. Jeżeli poszkodowany był w stanie, który nie pozwalał na wystąpienie ze skargą do sądu, należało wysłać kogoś w zastępstwie, aby poinformował sąd o zaistniałej sytuacji²⁵. Jeżeli nie wysłano takiej wiadomości do sądu, można było usprawiedliwić się poprzez przysięgę „na świętych”²⁶. To samo prawo przysługiwało oskarżonemu, który mógł przeciągać sprawę praktycznie w nieskończoność. Jako powód niestawienia się w sądzie dopuszczano: uwięzienie, służbę, powódź, pielgrzymkę oraz chorobę²⁷. Pielgrzymka oraz uwięzienie nie mogły być respektowane, gdy zostały podjęte po zaskarżeniu²⁸. Sędzia jednak mógł przyjąć skargi i wezwać oskarżonego, mimo dowodzenia przez niego niemożności przybycia na rozprawę sądową, w przypadku gdy znajdował się jeszcze w obrębie miasta²⁹. Aby oskarżyć przygotowanego do podróży należało mieć pozwolenie sędziego³⁰. Prawo łagodniej traktowało dzieci, nie można było skazać ich na śmierć, która była normalną karą w przestępstwie o zabójstwo lub złodziejstwo³¹. Jeżeli winny uciekł, a był Słowianinem, mógł być osądzony wedle prawa słowiańskiego w swoim

²³ Ibidem, ks. 3, art. 71–72.

²⁴ Ibidem, art. 1, 2, 3, 10, 17.

²⁵ Ibidem, art. 87, 89.

²⁶ Ibidem, art. 146.

²⁷ Ibidem, art. 87.

²⁸ Ibidem, art. 88.

²⁹ Ibidem, art. 98.

³⁰ Ibidem, art. 97.

³¹ Ibidem, art. 36.

macierzystym sądzie³². Prawo wyjątkowo łagodnie traktowało cudzoziemców, których nie można była zaskarżać bez zgody sędziego³³.

Przestępca w przypadku zabójstwa mógł tłumaczyć się, iż było to nieumyślne spowodowane śmierci, które w czasach średniowiecza nie było karane wcale lub tylko niewielką grzywną. Tak też mogło się stać w przypadku próby zabójstwa podczas wyrębu lasu i zabójstwa poprzez zwalenie pnia drzewa na swoją ofiarę³⁴. Podobną sytuację zauważamy przy artykułach dotyczących wywrócenia wozu³⁵. Wówczas karano jedynie w przypadku śmierci na drodze publicznej. Sprawca mógł zabić ofiarę w miejscu niepublicznym, strzelając z procy, i tłumaczyć się później, że polował na ptaki i nie widział poszkodowanego³⁶.

Dochodziło również do uciezek oskarżonych. Proskrybowany, aby uniknąć natychmiastowej proskrypcji, mógł zastawić swój majątek jako kaucję. Po ucieczce majątek ten przechodził na rzecz poszkodowanych jako główszczyzna oraz w części na rzecz sądu, jako multka sądowa³⁷. Reszta majątku przechodziła w ręce prawowitych spadkobierców³⁸. Zapewne zdarzały się ucieczki winnych zastawiających niewielki majątek, który nie mógł pokryć wartości główszczyzny. W takim wypadku rodzina zabitego nie otrzymała nawet odszkodowania. Kobieta po proskrybowaniu traciła dar poranny, dożywocie oraz wszelki majątek po mężu, który otrzymywała jego rodzina³⁹. W wilkierzu miasta Chełmna z 1400 roku orzeczono, iż nawet przyłapany na gorącym uczynku oskarżony mógł odejść po zapłaceniu jednego wiardunku⁴⁰. Po trzykrotnym niestawieniu się w sądzie nakładano na oskarżonego proskrypcję. Od tej pory oskarżyciel musiał liczyć prawie wyłącznie na siebie. Ściganie proskrybowanego należało bowiem do niego. Dla zwykłego człowieka ściganie przestępcy mogło być zbyt dużym obciążeniem finansowym.

Nieco łatwiejsza sytuacja miała miejsce w przypadku ucieczki do innego miasta na prawie chełmińskim. Skazani w takim mieście uznawani byli za takowych we wszystkich innych miastach rządzących się wedle prawa chełmińskiego⁴¹.

³² Zob. wstęp do *Najstarszy zwód prawa polskiego*, wyd. J. Matuszewski, J. Matuszewski, Łódź 1995.

³³ *PS*, ks. 3, art. 24, 43.

³⁴ *Ibidem*, ks. 5, art. 16.

³⁵ *Ibidem*, art. 17.

³⁶ *Ibidem*, art. 15.

³⁷ *Ibidem*, ks. 3, art. 23.

³⁸ *Ibidem*, ks. 4, art. 98.

³⁹ *Ibidem*, ks. 3, art. 37.

⁴⁰ A. Semrau, *Die Willkür der Stadt Kulm von etwa 1400*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 1927, H. 35, art. 38, s. 46.

⁴¹ *PS*, ks. 3, art. 142, 144.

Uciezka skazańca do takiego miasta mogła doprowadzić do jego wydania oskarżycielowi i jego miastu. Identyfikacja jednak takich osób na podstawie krótkich imion oraz świadków, którzy znali twarz sprawcy, pozostawiała wiele do życzenia. Posiadamy jedynie niewiele wzmianek dotyczących przekazywania banitów czy proskrybowanych miastu macierzystemu. Uciezka w rejony, gdzie nie stosowano prawa chełmińskiego, np. na Mazowsze czy do Wielkopolski, powodowała, iż sprawca mimo jego zidentyfikowania mógł czuć się bezpiecznie. Mógł także spróbować uwolnić się spod nałożonej na niego proskrypcji. Proskrybowany nie miał wedle prawa zdolności prawnych, a zatem nie mógł wyzwolić się w sądzie prawa chełmińskiego. Wyjątkiem była sytuacja, gdy oskarżony wystąpił do sędziego o wydanie glejtu, który miał zapewnić mu bezpieczeństwo⁴². Mógł wtedy ugodzić się z powodem lub wystąpić o sądowe rozpatrzenie sprawy. Przedstawić musiał poręczycieli oraz być obecnym na trzech sesjach sądowych. Przysiąc musiał także, „że nie popadnie ponownie w proskrypcję”. Oznaczało to wznowienie sprawy sądowej, którą podejrzany mógł przegrać i zostać skazany na śmierć. W przyszłości, gdyby został oskarżony o tę samą sprawę, będzie musiał wybronić się samosiódm (w siedmiu – oskarżony + sześciu świadków). Proskrybowany mógł też zwrócić się do sądu innego obrządku prawnego⁴³. Mógł to być sąd prawa lubeckiego lub organ określający się jako sąd prawa magdeburskiego. Według prawa oskarżony przez stan proskrypcji okrywał się złą sławą, która niosła konsekwencje w postaci większych rygorów dowodowych.

Istniała jeszcze jedna droga wyzwolenia się spod omawianej kary. Otóż podczas procesu za nieobecnego oskarżonego poręczały osoby wedle prawa szanowane⁴⁴. Proskrypcja była oddalona, dopóki oskarżony nie przybył do sądu i się nie wybronił. Jeżeli poręczycielowi nie udało się doprowadzić go przed sąd, w przypadku sprawy grożącej karą śmierci nakładano na niego proskrypcję przeznaczoną dla skazańca⁴⁵. Poręczyciela ratowała jednak śmierć proskrybowanego. Poręczyciel mógł zatem w przypadku odmowy powrotu zabić winnego, aby ocalić swój majątek i pozycję prawną. Mógł jednak uciec razem z proskrybowanym. Spisy proskrybowanych notują małą liczbę tzw. wyzwoleń. Proskrybowany mógł wyzwolić się spod proskrypcji, jeśli powód nie chciał go dalej skarżyć⁴⁶. Mógł on też ugodzić się z powodem, unikając kary i płacąc sędziemu mulatkę sądową⁴⁷.

⁴² Ibidem, art. 143.

⁴³ Ibidem, art. 142.

⁴⁴ A. Semrau, op. cit., art. 38, s. 46.

⁴⁵ PS, ks. 3, art. 114.

⁴⁶ Ibidem, art. 140.

⁴⁷ Ibidem, ks. 2, art. 52.

Miasta oraz poszczególni mieszczanie mogli organizować tzw. wyprawy przeciw proskrybowanym⁴⁸. Organizowano je w celu ścigania proskrybowanych, którzy znaleźli azyl w obiektach warownych takich jak miasta bądź zamki. Były one prawdopodobnie bardzo kosztowne, dlatego niewielu mieszczan mogło sobie na to pozwolić. Wyprawy te były organizowane głównie przez miasta. Udział w nich brali ci, którzy doszli do wieku pozwalającego na noszenie miecza, tj. 18 lat⁴⁹. Żydzi oraz kościelni zwolnieni byli z udziału w takiej wyprawie, mieli ją jedynie wesprzeć finansowo. Pierwsza wyprawa ograniczała się do trzykrotnego wezwania do wydania przestępcy z zamku lub miasta. W razie odmowy wydania przestępcy koszty wyprawy miał ponieść właściciel zamku bądź miasta, który udzielił mu schronienia. Druga wyprawa finansowana był już na koszt oskarżyciela. Dopiero druga wyprawa upoważniona była do zdobycia zamku bądź miasta. Po zdobyciu obiektu należało zburzyć wszelkie fortyfikacje. Jeżeli miasto nie posiadało fortyfikacji, należało zburzyć wszystkie domy mieszkalne, także własność rycerzy, jeżeli stanęliby przeciw wyprawie. Gdyby oskarżyciel zmarł, jego prawo do ścigania proskrybowanego oraz ewentualnego odszkodowania przechodziły na osobę najbliższą spokrewnioną⁵⁰. Aby ten warunek był spełniony, musiano mieć pewność, iż powód nie żyje. W okresie średniowiecza czasami trudno było uzyskać na to dowody. W przypadku, gdy powód zmarł i prawa do ścigania proskrybowanego nie zostały przez nikogo przejęte, skazaniec mógł bezkarnie wrócić do miejsca zamieszkania.

W „Prawie Starochełmińskim” odnajdujemy wzmianki, iż istniała także tzw. „Mitteban” (inne określenie – „banicja cywilna”)⁵¹, stosowana jako kara za długi. Czekano przez ok. 35 dni na uregulowanie długu. W przypadku zignorowania wezwania, zajmowano majątek dłużnika. Jeżeli ktoś nie posiadał majątku w obrębie miasta, który można było skonfiskować, należało wprowadzić go w stan proskrypcyjny, dopóki nie ureguluje długu. Banicję cywilną można było nałożyć także na fałszerza skryptu dłużnego.

Sytuacja społeczna proskrybowanego była trudna. Osoba winna przestępstwa nie mogła wrócić do swojego macierzystego miasta ze względu na widmo kary śmierci. Aby zdobyć prawa miejskie innego miasta musiała posiadać tzw. list dobrego urodzenia⁵². Proskrybowani mieli trudniejsze warunki, aby wybronic

⁴⁸ Ibidem, ks. 5, art. 42.

⁴⁹ Ibidem, art. 52.

⁵⁰ Ibidem, ks. 3, art. 141.

⁵¹ Ibidem, ks. 2, art. 51; ks. 3, art. 71–72; ks. 4, 94.

⁵² H. Zaremska, *Homo bonae famaе*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, Toruń 1996, t. 1, s. 229–236; A. Janeczek, *Listy dobrego urodzenia i dobrej sławy w procedurze nadawania prawa miejskiego Lwowa w XV wieku*, „Klio”, t. 23 (4)/2012, s. 89–116.

się w sądzie⁵³. Nie mogli być także świadkami w procesie sądowym⁵⁴. Proskrybowany tracił swój majątek na rzecz krewnych, którzy mogli później nie chcieć udzielać mu wsparcia finansowego. Oprócz proskrypcji nałożonej bezpośrednio na winnego, sąd mógł zastosować inne formy penalitacyjne, np. ukarać jego rodzinę. Spowinowaceni z przestępcami dziedziczyli tzw. złą sławę. Miasta współpracowały ze sobą w ściganiu przestępców. Jako osoba niechroniona prawem przestępca mógł zostać zabity. Wizja proskrypcji była dla obywateli miejskich oraz posiadaczy działek na terenie miasta groźbą, której nie mogli zlekceważyć.

Miasta starały się zapobiegać przestępstwom również za pomocą szeregu wilkierzy. Głównie jednak ograniczały się do ustanawiania nowych kar oraz zakazów wnoszenia broni do karczm i noszenia mieczy w obrębie murów miejskich.

Proskrypcja była nieodłącznym elementem średniowiecznego prawa karnego jak i życia codziennego zwykłych ludzi. Była karą, która w ciągu stuleci ewolucji zatraciła swą pierwotną formę. Była modernizowana i dostosowywana do nowych warunków. Późnośredniowieczna proskrypcja występująca w prawie chełmińskim nie była już karą bezpośrednią, lecz formą wymuszającą stawienie się na rozprawę sądową. Proskrypcję nakładano dopiero po trzykrotnym niestawieniu się w sądzie. Oznaczała pozbawienie praw obywatelskich oraz majątku. Skazanego na proskrypcję nie chroniło prawo. Proskrybowany mógł zostać bezkarnie zabity. Duża liczba przestępstw odnotowywanych w księgach proskrybowanych wskazuje, iż nie były one wystarczająco skuteczne. Upatrzoną ofiarę można było zabić, strzelając z procy, i tłumaczyć się później, iż oskarżony polował na ptaki i nie dostrzegł powoda. Zabójca, przy dobrej znajomości prawa oraz umiejętnej grze aktorskiej, która była potrzebna do przekonania sędziów o swojej niewinności, mógł wybronić się z postawionych mu zarzutów. Istniało również wiele przepisów pozwalających oskarżonemu na usprawiedliwienie swojej nieobecności się w sądzie. Oskarżony mógł także odejść wolny po wpłaceniu kaucji. Poszkodowani, często biedni i okaleczeni oraz ci ubiegający się o sprawiedliwość po zabitym krewnym, musieli we własnym zakresie ścigać proskrybowanego. Trudności przysparzały im dodatkowo nieuregulowane kompetencje poszczególnych sądów miejskich, identyfikacja oskarżonego, jego niestawienie w sądzie czy też zbiegostwo oskarżonych. Nałożenie na pozwanego proskrypcji, a przez to wymuszenie ucieczki oskarżonego z miasta, było prawdopodobnie ich maksymalnym osiągnięciem w egzekwowaniu sprawiedliwości.

⁵³ PS, ks. 5, art. 43.

⁵⁴ Ibidem, art. 47.

MEDIEVAL PROSCRIPTION IN THE KULM LAW

Proscription was one of the penalties along with banishment relegation and expulsion, which in medieval times were very popular. The origins of the proscriptions should be located in ancient Rome. It was a punishment, which consisted of confiscation of property proscribed man and deprivation of civil rights. In the Middle Ages proscription was associated with exile and infamy, and therefore in some cases proscription could lead to the death penalty. The Saxon Mirror established four forms of proscription. In the State of the Teutonic Order, the criminals were sentenced according to Chełmno law. The victim, who wanted to sue the guilty, had to quickly file in law suit in court. Many criminals fled after the crime. Some villains were brought to court. Then the accused could defend themselves. Defendants after paying bail were released. There were many ways to justify to the court or escape from the city. Finding the accused was impossible, especially if he fled to remote regions. The defendant could get the support of false witnesses and win the case. Proscribed man could be hunted by towns representing the victim or only by a victim. It was not easy to convict a criminal or execute a court judgment.

Bibliografia:

Źródła:

Das Alte Kulmische Recht, hrsg. C. K. Leman, Berlin 1838.

Das Kulmer Gerichtsbuch 1330–1430 Liber memoriarum Colmensis civitatis, bearb. von C. A. Lückerath, F. Benninghoven, Böhlau-Verlag-Köln-Wien 1999.

Das Rechtsbuch nach Distinctionen, hrsg. F. Orloff, Jena 1836.

Die Magdeburger Fragen, hrsg. F. Behend, Berlin 1865.

Księga proskrybowanych Nowego Miasta Torunia (1358–1412), wyd. B. Wyrzumska, Toruń 2013.

Najstarszy zwód prawa polskiego, wyd. J. Matuszewski, J. Matuszewski, Łódź 1995.

Nieznany spis prawa chełmińskiego z przełomu XIV–XV wieku, wyd. i przeł. Z. Rymaszewski, Łódź 1993.

Prawo Starochełmińskie 1584 (1394), red. W. Maisel, Z. Zdrójkowski, przeł. A. Bzdęga, A. Gaca, Toruń 1985.

Sachsenspiegel landrecht, Monumenta Germaniae Historica, hrsg. von K. A. Eckhardt, Berlin, Frankfurt 1955.

Semrau A., *Die Willkür der Stadt Kulm von etwa 1400*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 1927, H. 35.

Opracowania:

Battenberg F., *Reichsacht und Anleite im Spätmittelalter*, Böhlau-Verlag-Köln-Wien 1986.

Bengston H., *Zu den Proscriptionen der Triumvirn*, München 1972.

Die Formen der Verfestung in den oberbayerischen Rechtsquellen des 14. Jahrhunderts, „Oberbayerisches Archiv”, Bd. 32, (1872/1873).

Eichmann E., *Acht und Bann im Reichsrechts des Mittelalters*, Padeborn 1909.

Estreicher S., *O źródłach prawa dawniejszego chełmińskiego w Polsce*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU”, 1934, t. 38, nr 3.

Feuring A., *Verfestung nach dem Sachsenspiegel und den Quellen des Magdeburger Rechtskreises*, Bonn 1995.

Focault M., *Das Leben der infamen Menschen*, Frankfurt 2001.

Grodziski S., *Ludzie luźni, studium z historii państwa i prawa polskiego*, Kraków 1961.

Handelsman M., *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908.

Hinard F., *Les proscriptions de la Rome républicaine*, Paris 1985.

Janeczek A., *Listy dobrego urodzenia i dobrej sławy w procedurze nadawania prawa miejskiego Lwowa w XV wieku*, „Klio”, t. 23 (4)/2012.

Janicka D., *Wkład polskich historyków prawa w badania nad prawem magdeburskim w XX w. (1945–2010)*, „Studia Iuridica Toruniensia”, 2012, t. 11.

Jeziorski P. A., „Infamia w miastach prusko-inflandzkich i Rusi północnozachodniej w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych”, Toruń 2008 (praca doktorska napisana pod kierunkiem R. Czai, Biblioteka Uniwersytecka UMK, sygn. DR 2498).

Kamińska K., *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustrojów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa-Poznań-Toruń 1980.

Künßberg E., *Acht. Eine Studie zur älteren deutsche Rechtssprache*, Weimar 1910.

Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa-Poznań 1982.

Maisel W., *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963.

Maisel W., *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI*, Poznań 1963.

Modzelewski K., *Wiec i banicja. Z porównawczych studiów nad ustrojem plemiennym Germanów i Słowian*, „Nauka”, 2005, nr 4.

Outlaws in medieval and early modern England. Crime, goverment and society, c. 1066–1600, red. P. Dalton, J. C. Appleby, 2009.

- Päsler R. G., *Deutschsprachige Sachliteratur im Preußenland bis 1500*, Köln 2003.
- Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1, X–XVIII w., Kraków 1997.
- Poetsch J., *Die Reichsacht im Mittelalter und besonders in der neueren Zeit*, Breslau 1911.
- Przeracki J., *Plebs Nowego Miasta Torunia w latach 1358–1410 w świetle księgi proskrybowanych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia XI, Nauki Humianistyczno-społeczne”, 1977, z. 74.
- Schübler M., „*Vagati un Vagatae*” als Täter und Opfer in spätmittelalterlichen deutsche Achtbüchern, aufgezeigt am „*Kulmer Gerichtbuch*” von 1340–1428, mit einem Vergleich des Augsburger Achtbuches von 1338–1558 und der Nürnberger Acht-Verbots und Fehdebücher von 1285–1403, „*Zeitschrift der Savigny-Stiftung, für Rechtsgesichte, Germanistische Abteilung*”, 2007, Bd. 124.
- Schübler M., *Verbrechen in Krakau (1361–1405) und seiner Beistadt Kasimir (1370–1402)*, „*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung*”, 1998, Bd. 115.
- Schultz F., *Die Stadt Kulm im Mittelalter*, „*Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*”, 1888, H. 23.
- Starn R., *Contrary commowalth. The theme of exile in medieval and renaissance Italy*, Berkeley–Los Angeles–London 1982.
- Steffenhagen E., *Deutsche Rechtquellen in Preussen vom XIII bis zum XVI Jahrhundert*, Leipzig 1875.
- Steffenbagen E., *Die IX Bücher Magdeburger Rechtes*, Königsberg 1865.
- Zaremska H., *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993.
- Zaremska H., *Homo bonae famae*, „*Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*”, 1996, t. 1.
- Zaremska H., *Poznański wykaz proskrybowanych (1418–1438)*, „*Kronika miasta Poznania*”, 1993, nr 1/2.
- Zaremska H., *Proskrypcja i kara wygnania w Krakowie w XIV i XV wieku*, [w:] *Czas przestrzeń praca w dawnych miastach*, red. A. Wyrobisz, M. Tymowski, Warszawa 1991.
- Zdrójkowski Z., *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233–1862*, Toruń 1983.

